

Cena ogłoszeń miesięcznych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miesięcznych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 9-go kwietnia 1938 r.

Zbiórka publiczna.

Krakowski Urząd Wojewódzki zezwolił Komitetowi Budowy kościoła rzym. kat. w Górkach powiatu mieleckiego na przeprowadzenie w czasie od dnia 1 kwietnia do dnia 31 października 1938 r. zbiórki publicznej pieniężnej na obszarach województw: krakowskiego, łwowskiego, łódzkiego i poznańskiego pod warunkiem ścisłego przestrzegania obowiązujących w tej mierze przepisów.

Zbiórka będzie przeprowadzona na listy składkowe, oraz w formie sprzedaży broszurek o treści religijnej i patriotycznej jak również dewocjonalii przez osoby imienne do tego przez komitet zaproszone. Osoby upoważnione do przeprowadzenia zbiórki winny być zaopatrzone w

legitymacje podpisane przez komitet i poświadczone PRZEZ WŁAŚCIWE WŁADZE POWIATOWE ADMINISTRACJI (GÓLNEJ, oraz w odpis zezwolenia.

Ofiary pieniężne winny być wpisane bezpośrednio przez ofiarodawców do list (książek) składkowych, a broszurki i dewocjonalia sprzedawane po ściśle oznaczonych cenach, które winny być uwidocznione na sprzedawanych przedmiotach.

Krotoszyn, dnia 5. IV. 1938 r.

Starosta Powiatowy:
w z. (—) Jaśkiewicz,
wicestarosta

Nr. B 27/15/38.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 30 marca br. Nr. S.P.B. 9a/23/38 zezwolił Zarządowi Stowarzyszenia ku wspieraniu potrzebujących pomocy głuchoniemych Województwa Poznańskiego w Poznaniu na urządzenie zbiórki publicznej w lokalach publicznych i prywatnych na całym terenie Województwa Poznańskiego w czasie od dnia 1 maja 1938 r. do dnia 30 sierpnia 1938 r. włącznie.

Krotoszyn, dnia 6. IV. 1938 r.

Starosta Powiatowy
w z. (—) JASKIEWICZ
wicestarosta.

Nr. B. 27/19/38.

Dział nieurzędowy.

K O L O N I E !

Kolonie! Słowo to nasuwa w pierwszej chwili czarowną wizję smukłych, pierzastych palm, akapanych w blasku księżycy, zasłuchanych w szum morza... Albo wyrasta naraz w naszej wyobraźni duszna, podzwrotnikowa dżungla. Wielkie, fantastycznie nakrapiane storezki. Platamina lian... Czyhające na każdym kroku niebezpieczeństwo...

Jawia się przed oczami fragmenty egzotycznych filmów, przypominają się barwne opisy podróżniczych książek. Oto, jakie asocjacje budzi w pierwszej chwili w nmyślach większości z nas słowo: kolonie.

Zapomnijmy o ich fotogenii za m egzotyzmie. Kolonie, to co innego. Mieć kolonie — to znaczy mieć surowce, to znaczy mieć kauczuk, bawełnę, kawę, kakao, ryż, skóry, nasiona oleiste, rudy metalowe, złoto, diamenty... Mieć kolonie, to znaczy dla państwa rozwijać się gospodarczo, bogacić się. Mała Belgia naprzykład odbiera ze swej kolonii — Kongo Belgijskiego — 78% jego wywozu, a bilans handlowy kolonii wykazuje czysty zysk w sumie 700 milionów c. belgijskich rocznie. Czyli korzyść dwójna: własne, otrzymane bezpośrednio surowce i czynny bilans handlowy kolonii.

Zastanówmy się nad polskim problemem kolonialnym. Zastanówmy się już choć dlatego, że teraz właśnie odbywają się na terenie całej Polski „Dni kolonial-

ne“, zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonialną w okresie od 7 — 13 b. m. Niechaj „Dni“ te przypominą nam wszystkim raz jeszcze o konieczności uzupełnienia braków, jakie odczuwamy przy zaopatrywaniu się w surowce.

Polska sprowadza z zagranicy połowę swego ogólnego importu właśnie w surowcach i towarach kolonialnych. W r. 1937-ym za import ten zapłaciliśmy przeszło 600 milionów zł. Suma olbrzymia. Co jednak najważniejsze, to fakt, że przepłacamy co najmniej 1/3 wartości tego importu. Surowce te bowiem otrzymujemy z obcych źródeł produkcyjnych i sprowadzamy je za pośrednictwem obcych hurtowników. Straty, poniesione przez nas w ten sposób, wynoszą rocznie około 200 milionów zł.

Drugie 200 milionów tracimy na przewozach m o r s k i e k, które — jak dotąd — dokonywują się przeważnie za pośrednictwem obcych statków. W roku 1938-ym zapłaciliśmy za przewóz morski ładunków z Polski i do Polski 234 miliony złotych. Nasa żegluga morska, której tonaż nie przekracza 100 000 ton, zdolała przewieźć zaledwie 13% ładunków. A zatem obce bandery zainkasowały 204 mln. złotych.

Olbrzymie znaczenie bezpośredniego dostępu do surowców najlepiej zilustruje jednak następujący fakt: sprowadzamy bawełnę z giełdy, czyli klasycznie pośrednio, gdyż pochodzi ona z obcych plan-

tacji, sprzedawana jest nam przez obcego pośrednika, no i płacimy za nią (połowa marca 1938 r.) około 1 zł. 30 gr. za 1 kg. czystego włókna eif Gdynia. Gdybyśmy natomiast sprowadzili ją bezpośrednio z własnych plantacji i we własnym procesie handlowym — płacilibyśmy akurat o połowę taniej. Ponieważ w roku ubiegłym sprowadziliśmy bawełny za około 160 milionów zł. straciliśmy więc około 80 milionów zł. w jednym tylko roku i na jednym surowcu. Teraz staje się dla nas jasnym, dlaczego angielskie materiały bawełniane mogą śmiało konkurować z wyrobami naszymi, jakkolwiek robocizna jest u nas niewspółmiernie tańsza. Angielski przemysł bawełniany otrzymuje swój surowiec bezpośrednio z plantacji od niego zależnych. A w kalkulacji produkcji przy wytwarzaniu tkanin bawełnianych koszt surowca stanowią do 70%...

Wynika z tego jasno, że dla normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego Polski — musimy mieć własne źródło surowcowe w koloniach. Sto pięćdziesiąt lat niewoli wykreśliło Polskę z mapy świata na cały czas trwania procesu ekspansji gospodarczej i kolonialnej w państwach europejskich. Nasi wielcy odkrywczy i ludzie ekspansji jak: Arceizewski, Beniowski, Strzelecki, i inni — pracowali dla obcych. Zdobywali i odkrywali lądy, aby inni czerpali z tego przeogromne korzyści. Na nas więc cią,

ży obowiązek, aby i w tej dziedzinie odrobił załogłość.

Znajemy dziś sobie w pełni sprawę ze znaczenia morza dla kraju i z korzyści, jakie daje nam własna bandera. Idźmy więc dalej dotrzymajmy wreszcie do własnych kolonii. Wymaga tego te 400 000 istnień ludzkich, jakie przybywa nam rokrocznie a które musimy zatrudnić.

Zatrudnić zaś, to znaczy rozbudować przemysł, tworzyć nowe warsztaty pracy, rozszerzać i ulepszać dawne. Setki milionów złotych, jakie przepłacamy za sprowadzane z zagranicy surowce — powinny być zużyte właśnie na te cele.

Wierzmy, że niezłomna wola całego narodu sprawi, że kolonie dla Polski uzyskamy. Stoi za nami prawo. Prawo do życia i rozwoju.

Współdziałanie związków samorządu terytorialnego z władzami szkolnymi

W myśl okólnika ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie ułatwienia uczniom szkół powszechnych przechodzenia i poruszania do szkół wyższego stopnia lub innego typu, ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do związków samorządowych oraz do wszystkich wojewodów i starostów o ścisłą współpracę z władzami szkolnymi w realizacji wytycznych, zawartych w tym okólniku. W szczególności z punktu widzenia zadań związków samorządu terytorialnego w zakresie szkolnictwa doniosłe znaczenie posiada postulat, by t. zw. „szkoły zaborcze” zakładane były i utrzymywane w miejscowościach, które mają najdogodniejszą komunikację i do których ludność przybywa najczęściej. Również ważną jest zasada, by każda gmina zbiorowa dążyła do posiadania przynajmniej jednej szkoły stopnia 2-go i 3-go, która mogłaby się stać „szkołą zbiorczą”.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło również zwrócenie należytej uwagi na zagadnienia dochodzenia, dowożenia i pobytu uczniów w miejscowościach, posiadających szkołę wyższego typu oraz związanej z tymi zagadnieniami sprawy komunikacyjnej, jak również sprawy stypendiów i t. p.

Co się tyczy sprawy douczania, organy związków samorządowych winny zarówno rozwinąć własną działalność, jak i pobudzać inicjatywę społeczną.

W końcu ministerstwo spraw wewnętrznych przypomniało, że w sprawie pomocy wybitnie zdolnych dzieci rolników pozostają w mocy wszystkie dotychczas wydane zarządzenia.

Sezon lotniczy.

W związku rozpoczęciem się sezonu lotniczego Krotoszyński Obwód Powiatowy L. O. P. P. przyjmuje zapisy kandydatów i kandydatek na szkolenia lotnicze w pilotażu: szybowcowym, motorowym, balonowym oraz na skoczków spadochronowych.

Wymagania stawiane kandydatem na pilotów:

Pilot musi posiadać wykształcenie przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej. Dolna granica wieku jest dla pilotów motorowych i balonowych 18 lat, dla pilotów szybowcowych oraz skoczków spadochronowych 16 lat.

Ponadto jest wymagane obywatelstwo polskie i dobra opinia obywatelska.

Korzystający z pomocy państwowych i społecznych oraz szkolący się na pilotów zawodowych muszą odpowiadać jeszcze dodatkowym warunkom, które podaje na piśmie zapytania referent lotniczy Obw. Pow. L. O. P. P. p. B. Hemmler.

Koszt wyszkolenia wynosi przeciętnie dla kandydata w pilotażu szybowcowym do kat. „A” — 60 zł. (z utrzymaniem na lotnisku i taksa szkoleniową).

Pobyt około 3 tygodni.

Opłata w pilotażu motorowym bez dyplomu szybowcowego wynosi około 1000 zł.

Warunki przyjęcia na wymienione kursy oraz informacji udziela tylko na piśmie podania ze znakiem pocztowym na odpowiedź referent lotniczy Obw. Pow. L. O. P. P. p. Hemmler Krotoszy Rynek 26.

Zainteresowani są proszeni o podanie przynależności organizacji.

Komunikat.

Kierownictwom Publicznych i Prywatnych Szkół Powsz. podaje do wiadomości, że Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesunął termin zakończenia tegorocznych ferii wielkanocnych na dzień 20 kwietnia br.

Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem w czwartek dnia 21 kwietnia br.

(—) WŁ. JURASZ,
inspektor szkolny.

Komunikat

Izby Przemys.-Handlowej w Poznaniu nr. 10.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że podania o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych za zagranicę na okres maj-czerwiec należy składać w Izbie najpóźniej do DNIA 20 KWIEŚNIA.

Izba prosi o przestrzeganie powyższego terminu zaznaczając, że firmy, zgłaszające zapotrzebowanie w terminie późniejszym są narażone na to, że podania ich mogą być załatwione odmownie lub uwzględnione częściowo, z powodu wyzerpania kontyngentów.

Podanie należy jak zwykle składać na przenisowych formularzach, z których jeden winien być zaopatrzone w znaczek stemplowy 5-cio zł.

Izba prosi równocześnie o nadsyłanie uwierzytelnionych odpisów świadectw przemysłowych, zaopatrzonych w znaczek stempl. 5-cio gr., jeżeli takowe nie zostały jeszcze w Izbie złożone.

Jan Bata przemawia do swych 10.000 współpracowników.

Praga (Centropres) — W słynnych zakładach Bati w Zlinie na Morawach uruchomione zostało radio zakładowe, dzięki któremu szef firmy, Jan Bata może jednocześnie przemawiać do 10 000 swych współpracowników, zatrudnionych we wszystkich warsztatach fabryki. Codziennie o godzinie 10 przed południem zatrzymują się na 10 15 minut wszystkie maszyny, aby pracownicy mogli wysłuchać wiadomości o najważniejszych wydarzeniach dziennych i otrzymać wskazówki do pracy. W ostatnich dniach do radia zakładowego kilkakrotnie przemawiał sam Jan Bata na temat aktualnych zagadnień obrony państwa i zadań każdej rodziny. W ciągu tych krótkich audycji pracownicy mogą zjeść posiłek.

Po wiadomościach i wskazówkach następuje wesoła muzyka, poczem znowu wszystkie maszyny puszczone są w ruch.

Lotnictwo - a P. C. K.

Przewóz rannych i chorych w okresie działań wojennych jest największą troską lekarzy i Czerwonego Krzyża.

Już w r. 1790 dr. Leconte pisze o ważności przewozu rannych i chorych a w r. 1792 Konwencja Narodowa we Francji rozpisuje w tej sprawie konkurs.

Użycie kolei i samochodów nie rozwiązało w zupełności tego zagadnienia jeśli chodzi o ciężko rannych wymagających natychmiastowego zabiegu operacyjnego do 6 godzin. Później wojna nowocześniejsza, grozi w każdej chwili zniesieniem dróg, kolei, środków komunikacyjnych, a nawet szpitali. Któż sprosta wówczas tej ciężkiej sytuacji?

Temu zadaniu sprosta jedyna rzecz jaka może istnieć — samolot sanitarny, odpowiednio wyszkolone drużyny lotnicze Czerwonego Krzyża.

Poraz pierwszy, po pokonaniu znacznych trudności używa lekarz Chassaign w dniu 22 października 1917 r. 4 samolotów do przewozu rannych, w czasie ofensywy nad rzeką Aizną przewożąc ich z odległości 6 km za linią bojową do zakładu sanitarnego, położonego 60 km poza frontem.

Były to maszyny wojskowe, z których usunięte zbędne przyrządy i uzbrojenie, mieszczące dwóch rannych na noszach, wkładanych góra do samolotu.

Jednakże przed tym były próby przewożenia rannych na maszynach bojowych bądź w kabinie, bądź przywiązanych do skrzydeł płatowca. W ten bohaterски sposób, wśród walk powietrznych — podczas odwrotu z Albanii, Francuzi kpt. Dangelcer i por. Paulhan przewieźli 12 ciężko rannych towarzyszy broni z Prizren do Skutari na odległość 60 km.

Wojna światowa jednak nie dała dostatecznego doświadczenia. Dopiero z chwilą wprowadzenia przez Francję samolotów sanitarnych do ewakuacji w r. 18-nastym w wojnie kolonialnej w Maroku i Syrii, a następnie także przez inne państwa, lotnictwo sanitarne rozwinięło się i dało doskonałe wyniki, dzięki szybkości, wygodzie i łagodności przewozu, oraz niezależności od warunków terenowych i przeszkód komunikacyjnych.

Lekarze Stanów Zjednoczonych A. Poln. podnoszą konieczność posiadania większej ilości ambulansów powietrznych oraz wyszkolenia drużyn lotniczych Czerwonego Krzyża.

Anielski Czerwony Krzyż ma własną organizację lotnictwa sanitarnego.

A my!... Bierzmy przykład z Francji.

Przypatrzmy się co w tej dziedzinie robi jedna z najlepszych pilotek (szybowcowych francuskich p. Elmee Jarland, która stoi na czele sekcji kobiecej (coś w rodzaju Kob. Kół L. O. P. P.) w Lidze Aeronautycznej i 2 lata temu uruchomiła sekcję „powietrznych sanitariuszek”.

Francuskie — powietrzne sanitariuszki rekrutują się przeważnie z sióstr czerwonokrzyżek. Przechodzą kurs spadochronowy, ale nie wszystkie wąż się skakać z samolotu, ograniczając się do skoków z 60 metrowej wieżyczki. Do ich obowiązku należy opatrywanie rannych w samolotach, spuszczenie na spadochronach worków z bandażami i lekarstwami, oraz składanych lazaretów, które można rzucić na ziemi w przeciągu kilku minut. Szkolenie sanitariuszek powietrznych trwa 3 miesiące a ponie-

waż do „najmodniejszych“ sportów należy obecnie we Francji lotnictwo — kandydatki napływają masowo.

Doniosłym faktem p. Etienne Jarland — powinien zainteresować się tutejszy Polski Czerwony Krzyż przy współpracy Kob. Koła L.O.P.P.

Jak ważne zagadnienie jakim jest niewątpliwie Lotnictwo Sanitarne — należałoby rozwinąć i u nas w jak najszerszej formie, tym bardziej że posiadamy własne ośrodki wyszkoleniowe L.O.P.P. spadochronowe i lotnicze — oraz dość nudy sprzęt pomocniczy. (Mam na myśli fakt zdobycia pucharu przez samolot sanitarny typu B — 16 bis konstrukcji fabryki Plage i Laekiewicz w Madrycie na konkursie tychże płatowców).

Hasło „Lotnictwo dla nas“ które znajduje się w realizacji wśród społeczeństwa francuskiego i znalazło coraz głębszy oddźwięk — powinno się przyjąć i w Polsce i... w Krotoszynie, szczególnie wśród młodzieży P. C. K. by zapewnić nam kadry drużyn ratowniczych o wyjątkowym znaczeniu wychowawczym, i warunkach pracy.

Palestyna wśród importerów pomarańcz przez Gdynię.

W roku 1937 przywieźliśmy przez Gdynię 32.051 ton pomarańcz i mandarynek.

Na czele państw importujących te owoce stoi Palestyna, skąd przybyło 14.163 ton czyli 44%, na drugim miejscu Kroczy Hiszpania — 8.913 ton czyli 28%, na trzecim — Dania — 6.010 ton, na czwartym Włochy — 1.063 ton.

Te cztery państwa wożą 94% pomarańcz, przywożonych przez Gdynię. Resztę przywożą: Anglia, Holandia, Cypr, Szwecja, Belgia, Francja, Norwegia.

ADAM NASIELSKI.

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ. 64

Przecież okoliczności waszego postępowania wprost zmuszały mnie do moich kroków.

Schował rewolwer do kieszeni ruchem desperackim, zapomniawszy zupełnie, że to sędza własność.

— I... i ja dotychczas nie nie rozumiem i nie wiem czy nie jestem odgiwany na sto dwa. Dlatego chcę wiedzieć o so tu chodzi.

— To mogłaby wyjaśnić tylko Urszula Lasocka, właścicielka — że tak powiem — tajemnicy.

— Wobec tego nalegam, aby mnie pan zaprowadził do panny Wasowskiej.

— Trudno. — zgodził się Verens. — Idziemy. Wskazał drzwi. — Proszę.

Przebyli korytarz parterowy i weszli na schody do galerijki. Tu Verens otworzył ezwarłe drzwi z brzoza i wskazał palem: — Zaraz rozmówi się pan z Lusią. — Zbigniew spojrział i odwrócił się zdumiony. W pustym pokoju nie było nikogo.

— Co za kpiny! Gdzie ona?

— Zaraz — rzekł Verens spokojnie i szybkim ruchem zasznurował nogę wprawne palce dookoła gardła Zbigniewa, tak, że ten momentalnie stracił oddech i osnął się na ziemi. Nie czuł ani nie widział jak dr. Roger Verens skrepował go przedzieradłem i zakneblował mu usta dwiema chusteczkami.

WACIK DLA PALACZY.

Dobry humor i długowieczny żywot

poręczają palaczom gatunkowo najwyższe gilzy (zwijki) i bibułki do papierosów

„MOKKA-ALTESSE“

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 8. IV. 1938 r. za 100 kg.

Zyto	18.—	18,25
Pezeniea	24 50	25,—
Jęczmien	17 25	17,50
Owies	17,50	18.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	28,25	29 25
Mąka żytnia gat. I 0—65%	26,75	27,75
M. pszen. g. I 0 50%	39 50	40,50
M. pszen. g. IA 0-65%	36 50	37,50
Otręby żytnie	12,—	13,—
Otręby pszenne	15 50	16,—
Gorzycza	33.—	35.—
Groch Wiktoria	22.—	24 50
Groch Folgera	23,50	25.—

Giełda pieniężna.

z dnia 7. IV. 1938 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niedużych.

Notowania:

Amsterdam	294,20
Brusela	89,55
London	26,32
Gdańsk	100 —
Mediolan	27,74
Nowy Jork	5.30.63

Nowy Jork-kabel	5.31
Sztokholm	136,90
Zurych	121,95

Bank Polski płacił za:

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,25,50
florenty holenderskie	892,20
franki francuskie	16,12
franki szwajcarskie	121,45
belgi belgijskie	89,30
funty angielskie	26,28
funty palestyńskie	25,95
guldeny gdańskie	09,75
korony czeskie	14,—
korony duńskie	117,20
korony norweskie	131,80
korony szwedzkie	135,25
liry włoskie	22,90
marki fińskie	11,25
marki niemieckie	99,—
marki niemieckie srebrne	114,—

Kronika miejscowa.

Dni Kolonialne.

W czasie od dnia 7 — 18 kwietnia 1938 roku odbędą się w Krotoszynie Dni Kolonialne z następującym programem: Czwartek, dnia 7-go kwietnia 1938 roku o godz 20 otwarcie Dni Kolonialnych

— Wątpię. Mam na niego niezawodny sposób — odpowiedział Verens zagadkowo, a dr. Bisping uśmiechnął się do myślnie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Zegar wybił trzecią właśnie w chwili, gdy Zbigniew obudzil się. Obok niego siedziała Lusja Wasowska, która na widok rozwierających się powiek odłożyła książkę, jaką czytała dotychczas i uśmiechnęła się przyjemnie.

— Jak się pan czuje?

— Gdzie jestem!

— W leśnicy profesora Bispinga.

— Na Wiśniowej?

— Tak.

Checiał zerwać się, ale pośnuł dopiero teraz jaki był osłabiony.

— Skąd pani się tu dostała?

— Dr. Roger Verens prosił, abym opiekuwała się panem. Sama zresztą... — urwała.

— Doktor... Verens... ten daltonista — jakże się Zbigniew nie nie rozumieją.

— A gdzie jest Urszula?

— W domu, u matki. Czuję się już dobrze i pani Lasocka nigdy się nie dowie. Chyba... od pana.

— Ja... ja też nie nie wiem. Dla czego Urszula ujechała do domu do Bispinga i czemu nie uwiadomiła matki, aby polieja nie musiała jej szukać.

— Musiała niecie — to musi panu wystarezyć. Zresztą... wróciła i wszystko jest dobrze.

— Ale ja nie nie rozumiem.

— Nie szkodzi.

Dok. nast.

— Ale on nam może zaszkodzić.

odezły z przeżroczkami w auli gimnazjum im. H. Kollataja — wstęp dobrowolne datki.

Piątek, dnia 8-go kwietnia 1938 roku odezły w szkołach i organizacjach.

Sobota, dnia 9-go kwietnia 1938 roku o godz. 15 otwarcie Wystawy Kolonialnej w Zamku.

Niedziela, dnia 10-go kwietnia 1938 roku o godz. 12 przemówienie na Rynku i pobód ulicami miasta, o godz. 20 Akademia w Szkole Wydziałowej.

Poniedziałek, dnia 11-go kwietnia 1938 roku odezły w szkołach i organizacjach.

Wtorek, dnia 12-go kwietnia 1938 roku wyświetlania filmów kolonialnych o godz. 16,30 dla młodzieży szkolnej w sali Strzelnicy, o godz. 20 dla dorosłych w Hotelu Wielkopolskim, z prelekcją która wygłosi delegat Okręgu.

Środa, dnia 13-go kwietnia 1938 roku o godz. 16 zamknięcie wystawy i Dni Kolonialnych.

Wystawę można zwiedzać w dni powszednie od godz. 14 — 18-ej, w niedzielę od godz. 10 — 18-ej. Wstęp na wystawę dla dorosłych 20 gr, dla młodzieży gimnazjalnej 10 gr, dla młodzieży szkół powszechnych i wojska 5 gr. W okresie trwania Dni Kolonialnych odbywać się będzie rozprzedaż nalepek oraz zbiórka pieniędzy na listy.

Całkowity dochód z Dni Kolonialnych przeznaczony jest na zasilenie Funduszu Akeji Kolonialnej.

Komunikat.

Służba zewnętrzna w Urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych w Niedziele Palmowa.

W dniu 10 IV. br. (tj. w Niedziele Palmowa) wszystkie urzędy p. t. będą czynne dla publiczności w pełnym zakresie nadawczym od godz. 9—11 i od 15—18-ej.

Z ekranu.

Kino „Promień“ wyświetla piękny film produkcji francuskiej p. t. „OSTATNIA SALWA“, którego akcja filmu toczy się na rubieżach terytorycznych posiadłości w Azji. Na tle krwawych walk między posterunkiem brytyjskim, a zburzowanymi Arabami rozwija się dramat miłosny. Główną rolę kranje czarująca Käthe de Nagy, artystka światowej sławy. Partnerem jej jest przystojny Richard Willm bohater filmu „Joshivara“. „Ostatnia Salwa“ — to film batalistyczny obfitujący w potężne sceny zbiorowe, pełne realizmu, rozgrywane się na egzotycznym tle Wschodu. Dobry scenarzysta, żywa akcja pełna napięcia, świetna gra i reżyserja, złożyły się na harmonijny, mocny obraz.

W nadprogramie wyświetla się ciekawy Tygodnik dźwiękowy P. A. T.

Młodzież kupiecka i rzemieślnicza w Krotoszynie na FON.

Musimy być narodem pod bronią, narodem silnym dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Rozumie to doskonale młodzież kupiecka i rzemieślnicza, która postanowiła również uczestniczyć w pracach nad wzmocnieniem siły obronnej swego kraju.

Z drobnych składek złożonych dobrowolnie jako ofiarę, odmawiając sobie pewnych przyjemności zakupuje materiał, z którego własnymi siłami w chwilach wolnych od zajęć wyrabia młodzież rzemieślnicza sprzęt przydatny wojsku.

Dar ten złoży młodzież szkół dokształceniowych armii polskiej w dniu koncentracji hufców przysposobienia wojskowego w Poznaniu.

W pierwszym i drugim dniu zbiórki złożyli uczestnicy Kursu dokształcającego rzemieślniczego oraz młodzież szkoły dokształcającej 123—, zł. na zakup materiałów, Młodzież przystąpi natychmiast przy pełnym poparciu miejscowych sfer przemysłowych do wykonania sprzętu szaperskiego, by na tej drodze zadeklarować gotowość czynnej służby dla sprawy Polskiej.

Komunikat

o wystawie młodzieży rzemieślniczej w Krotoszynie.

Wystawa prac terminatorskich odbędzie się w czasie od 1 do 3 maja. W dniu otwarcia wystawy, to jest 1-go maja przeciągnie ulicami miasta barwny korowód propagandowy uczniów rzemieślniczych, którzy wystąpią w swych odrębnych strojach.

Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie. Oprócz pomysłowych prac uczniowskich, ilustrujących w jaki sposób uczeń kształci się w szkole i w warsztacie, zostaną wyłożone stare pamiątki cechów rzemieślniczych miasta Krotoszyna.

Wiadomości Kościelne.

od 10. IV. do 18 IV. 1938.

Niedziela Palmowa 10 IV. 1938. Przed sumą święcenie palm. Po sumie zebra. Kółka Włościanek. Po naboż. pasyjnym zebra. Katol. Stow. Mężów na salce i III Zakonu w kościele. O godz. 2-tej zebra. K. S. M. m. na na salce. O godz. 1-ezej walne zebra. Zw. Iawaldów Wojennych w Hotelu Wielkopolskim.

Poniedziałek 11. IV. 1938. O godz. 3-tej zebra. zelatorów i zelatorek Dz. P. Jezusa w biurze paraf. O godz. 7,30 zebra Kółka relig. Kola Abstynentek w biurze parafialnym.

Wtorek, 12. IV. 1938. Spowiedź. św. wielkan. z udziałem obcych księży od godz. 3-ciej.

Środa, 13. IV. 1938. Spowiedz przed W. Czwartk. od 5-tej.

Czwartek, 14. IV. 1938. Msza św. o godz. 8,30, spowiedzi św. słucha się w farze od 6 — 8,30, w kościele klasztornym od godz. 7-mej. Msza św. o godz. 8-ej. Od 7 — 8 godzina św. w kościele kl sztornym.

Piątek, 15. IV. 1938. Ceremonie wielkopiątkowe o godz. 8-ej w farze i klasztorze, wieczorem w klasztorze o g. 5,30 Gorzkie Żale z kazaniem, w farze o godz. 6,30 Składka na Grób Pański. W Wielki Piątek o godz. 4-tej po poł. wszyscy członkowie Straży Honorowej zgromadzą się duchem i sercem w stóp Krzyża dla uczczenia chwili przebicia włócznią Serca Zbawiciela.

Wielka Sobota 16. IV. 1938. O godz. 7-tej święcenie ognia, wody i paschału, poczym msza św. w farze i klasztorze. Święcenie potraw o godz. 9, 2, i 5-tej w kościele, po domach, za uprzednim zgłoszeniem w biurze parafialnym do czwartku godz. 12-tej. Rezurekja w klasztorze o godz. 8-tej wieczorem.

Niedziela wielkanocna 17. IV. 1938. O godz. 6-tej rezurekja, Msza święta i kazanie, daleze Msze św. jak zwykle w niedzielę. O godz. 6-tej niezpory, chrzty o 5,30. W farze po-

czątek 40-to godzinnego nabożeństwa W 1-sze święto adorują Ojswie i młodzież, w II-gie panny, matki w III-cie święto.

Na odpust św. Wojciecha do Gniezna. Przejazd z Jarocina wynosi 3.20. Zgłoszenia przyjmuje biuro parafialne do dnia 28. VI. 38 r.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Zgłoszenia urodzin do dnia 8. bm.

Eugenjusz Czesław Ptak, Jerzy Jan Szymczak, B żena Teresa Hawreluk, Jan Stanisław Sterzyński, Andrzej Szczepan Wł. Michalak, Zygmunt Kalu, Marian Wejczak, Irma Eleonora Gierseh, Waleryan Klimek.

SPROSTOWANIE. W nr. 27 Oręd. Pow. podaliśmy w urodzeniach Stanisław Jan Paprocki natomiast winno brzmieć Stanisław Jan Swora co niniejszym prestatujemy.

Zgony.

W ostatnim czasie zanotowano następujące zgony:

Hugo Plesner lat 29,
Irena Łuczak dni 5,
Adolf Fleischer lat 44,
Ewa Szydłak lat 70,
Wiktoria Górka lat 92,
Katarzyna Kucza lat 40,
Wiktoria Möhlen lat 20

Kradzież mieszkaniowa.

Pani Grafowej Marty z Krotoszyna skradziono z mieszkania ubranie męskie oraz większą ilość bielizny.

Jak powiadomiona policja w dochodzeniach ustaliła, kradzieży tej dokonywała systematycznie służąca, Ilich Frieda, która skradzione rzeczy wynosiła do zamieszkałej w tym domu Morgielówny. Ilich Frieda oraz Morgielówna odpowiadać będą niebawem przed sądem.

Jarmark w Koźminie.

W czwartek, dnia 14 kwietnia 1938 r. odbędzie się w mieście Koźminie jarmark na łonie.

Spęd zwierząt rzeźniczych wzbронiony z powodu panującej w okolicy przyszozy.

Nieszczęśliwy wypadek w Koźminie.

W dniu 3 b.m. został najechany przez samochód 7-letni chłopiec Krawczyk Józef z Koźmina. Chłopiec odniósł cięższe obrażenia na czole gdzie po otrzymaniu opatrunku oddano go rodzicom. Samochód był kierowany przez szofera Wecka Feliksa z Jarocina. Wina ponosi chłopiec sam, który goniony przez swą młodszą siostrę bezmyślnie przeleciał przez jezdnie.

Walne zgromadzenie.

Spółki Drenarskiej Lipowiec odbędzie się w czwartek, dnia 2-go maja 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu p. Anast. Kaja w Koźminie, przy ul. Boreckiej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia,
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki,
- 3) Sprawozdanie kasowe Spółki,
- 4) udzielenie zarządowi absolutorium,
- 5) ustalenie wysokości odszkodowania dla przewodniczącego,
- 6) zmiana statutu,
- 7) wybór członków zarządu i ich zastpców,

- 8) wybór sędziów polubownych i ich zastępców,
- 9) wybór komisji rewizyjnej.
- 10) ustanowienie budżetu na rok 1938/39
- 11) wolne głosy,
- 12) zamknięcie zgromadzenia.

Kradzież roweru.

Jurkowski Roman organista z Kobierna zgłosił kradzież roweru. Kradzieży tej dokonano wcz. około godz. 230 z zamkniętego korytarza. Sprawca przy pomocy wytrycha otworzył drzwi, skąd rower zabrał.

Dochożenia w toku.

Kradzieże.

Na szkodę Zofii Furzpaniak z Nowego Folwarku skradziono 1 świnie wartości 50—, zł. Dochożenia w toku.

— Walenderowi Stefanowi z Krotoszyna skradziono podpory straganowe. Natychmiastowe śledztwo ustaliło że kradzieży tej dokonał Waleczak z Krotoszyna który następnie podpory sprzedał Ratajczykowi z Krotoszyna.

— Rolnikowi Fröhlichowi Erwinowi z Starego Kobylina skradziono w nocy z dnia 22—23 3. 38r. dwie pary lejey dwa wędzidła, oraz jedną nżde, ogólnej wartości 80—, zł. Sprawy kradzieży nieznanymi dochożenia w toku.



Ujęcie złodzieja.

Ostatnio pisaliśmy o lejceach które znajdowały się na posterunku pol. państ.

Jak przeprowadzone śledztwo ustaliło lejce te były skradzione w majątności Dzierżanów.

Sprawcą kradzieży okazał się Wawrzyniak Józef z Krotoszyna, który został doprowadzony do dys. władz sądowych.

Komfortowe

6 pokojowe odnowione mieszkanie od zaraz do wynajęcia

Krotoszyn, ul. Benicka 4.

Tutaj są do sprzedania dobrze utrzymane bramy z żelaznym okuciem w środku do otwierania (2,80 x 2,80), okna żelazne i maszynka do żęcia trawy.



P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić P.T. Klientelę i Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy, że z dniem 1 kwietnia br. odstąpiłem swój

skład towarów kolonialnych

przy ulicy Kaliskiej nr. 9

p. Antoniemu Gierczyńskiemu

Dziękując za dotychczasowe względy i zaufanie proszę o zwrócenie uwagi na nową firmę p. Gierczyńskiego i nieodmawianie mu Swego wysokiego poparcia.

Z poważaniem

Firma: Klemens Reszelski

Obejmując z dniem 1 kwietnia 1938 r.

skład towarów kolonialnych

od firmy Klemens Reszelski przy Kaliskiej 9.

proszę P. T. Klientelę i Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy o łaskawe poparcie i zaufanie którym się cieszył dotychczas pan Reszelski.

Moim staraniem będzie skora i rzetelną obsługą jak i cenami konkurencyjnymi, zadowolili wszelkie wymagania mych Szan. Odbiorców.

Polecając się łaskawym względem kreślę

Z poważaniem

Antoni Gierczyński

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne i delikatesy

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — — detal

Podaję do łaskawej wiadomości P.T. Obywateli miasta Krotoszyna, że w połowie kwietnia 1938 r. uskuteczniąć będę na linii

Krotoszyn - Poznań i Krotoszyn - Kalisz

przewóz towarów wszelkiego rodzaju pełnotadunkowy, drobnicowy, terminowy, zaliczeniowy oraz przeprowadzki pozamiejscowe pod kier. pakiera fachowca.

Polecając się łaskawym względom W P. pozostaję

z poważaniem

St. Urbańczak

koncesjonowane przedsiębiorstwo „AUTO PRZEWÓZ”

Rynek 6. **KROTOSZYN** Tel. 82.

DLA PANI

NAJNOWSZE MATERIAŁY na kostiumy, suknie i bluzki.

DLA PANA

NAJNOWSZE MATERIAŁY na garnitury, spodnie i palt.

PLASZCZE DAMSKIE, fasony najnowsze, wielki wybór. Płótna, inletry, firany, chodniki najkorzystniej i po cenach konkurenc. tylko w

F-mie ALFONS HERDACH, Krotoszyn, Rynek 10.

„DNI KOLONIALNE”

w dniach od 7 — 13 kwietnia 1938 r.

Pochód Manifestacyjny

w niedzielę, dnia 10-go kwietnia 1938 r.

W NIEDZIELE PALMOWĄ MAGAZYN OTWARTY!

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD

nasze obszerne magazyny zaopatrzone w doskonale skrojone i znanej jakości

Płaszczki - Suknie - Bluzki - Ubrania męskie - Ulstry

pozwalają każdemu wybrać to co **MODNE PRAKTYCZNE TRWAŁE**

a przede wszystkim **KORZYSTNE W CENIE.**

PIĘKNE KAPELUSZE DAMSKIE cieszące się powszechnym uznaniem.

ULUBIONA BIELIŻNA DAMSKA w pięknych kolorach.

POŃCZOCHY — RĘKAWICZKI — SZALE — TOREBKI — GOGSETY

FIRANY — STORY — KAPY — KOŁDRY — OBRUSY — ROBÓTKI

WYPRAWY ŚLUBNE

WYPRAWY DZIECIĘCE

WEŁNY I WŁÓCZKI

Krawaty — Koszule — Kapelusze — Kołnierzyki

Nikt dziś nie może z nim konkurować!!!

Tak niskich cen nie miał jeszcze nigdy!!!

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów i TANIMI CENAMI.

WIOSNA!

Czas pomyśleć o garderobie.

Garnitur skrojony modnie i wykonany fachowo
zapewni

FR. SUMELKA - Krotoszyn

Zdunowska 22. krojczy dyplomowany w Wiedniu Zdunowska 22.

Zapas świeżo zdobytych wiadomości w Wiedeńskiej Akademii Kroju
zadowoli najwybredniejsze wymagania.

Najnowsze desenia materiałów.

Zurteile anglistische i wiedeńskie.

PIEKARNIE

w Krotoszynie

na bardzo ruchliwej ulicy, dobrze
zaprowadzoną sprzedaż, wraz z
— nieruchomością. —

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Szan. Obywatelstwo miasta Krotoszyna
i okolicy podaję do łask wiadomości, że
z dniem 1-go kwietnia 1938 roku
otworzyłam w Krotoszynie Rynek 3

MAGAZYN KAPELUSZY

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie
mego przedsiębiorstwa przyczem zapew-
niam ceny konkurencyjne i rzetelną ob-
sługę.

Z poważaniem

Maria Guclówna

Magazyn Kapeluszy
Krotoszyn — Rynek 6.

Introligatorka

potrzebna

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Dziewczyna z gotowaniem

potrzebna od zaraz

Zgłoszenia: **A. Skibiński**

Skład żelaza
Krotoszyn - Rynek

WIOSNA!

wszyscy malują i tapetują farbami i tapetami z firmy

Drogeria pod Gwiazdą

Rynek 21. Jan Czwojda Rynek 21.

Nasiona świeże już nadeszły jak:

Buraki — Marchwie — Trawy pastewne — Trawy klombowe — Nasiona ogrodnicze i t. p.

Przybory pszczelarskie stale na składzie.